KURJER WARSZAWSKI.

Niedziela. Dnia 16 (28) Lutego 1858 Roku. № 56. Jutro, ŚŚ. Albina B. i Antoniny M.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, przyjąwszy NAJŁASKAWIEJ exemplarz dzieła wydanego przez Warszawskiego Xięgarza i Typografa Samuela *Orgelbrand*, pod tytułem: »Historja powszechna Cezara Cantu", NAJMIŁOŚCIWIEJ udarować raczył wydawcę, pierścieniem brylantowym.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, zgodnie z wnioskiem JO. Xięcia NAMIESTNIKA Królestwa, NAJMIŁOŚCIWIEJ dozwolić raczył przebywającemu w Północnej Ameryce, wychodźcy Xiędzu Leopoldowi *Pawłowskiemu*, powrócić do Królestwa Polskiego, na zasadach NAJWYŻSZEGO Ukazu z d. 15 (27) Maja 1856 r.

Zgodnie z przedstawieniem Głównozarządzającego Drogami Kommunikacji i Budowlami Publicznemi, rozkazano NAJMIŁOŚCIWIEJ, ażeby Jenerał-Majorowie z Korpusu Inżenjerów Dróg Kommunikacji, Mielników i Kerbedź, byli Członkami Rady Zarządu Głównego Dróg Kommunikacji i Budowli Publicznych.

Magistrat Miasta Warszawy. — Wzywa mieszkańców tutejszego miasta, którzy w latach 1856/7, pozyskali pozwolenia na używanie broni palnej, ażeby z uiszczeniem należytości od tejże broni, po rs. 1 k. 35 od każdej sztuki, za lata 1858/60, wedle postanowienia Rady Administracyjnej z d. 12 (24) Listopada 1845 roku, przypadającej, najdalej do 15 Marca r. b. w Kassie Dochodów Skarbowych przy Magistracie m. Warszawy, pospieszyli. — Prezydent, Rzeczywisty Radca Stanu, *Andrault*. Naczelnik Kancellarji, *Luceński*.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał P. Julję *Osmakow*, Żonę Assessora Kolleg:; tudzież P. *Kowalewską*, Wdowę po Archiwiście Grodzieńskiej Izby Skarbowej, ażeby w interesach własnych zgłosiły się do Zarządu Policji, lub numera obecnych swych zamieszkań wskazały.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra.— Pełnomocny Minister N. Króla Neapolitańskiego w Petersburgu, zawiadomił Ministerstwo Spraw Zagranicznych Cesarstwa, że w roku 1843 zmarł w Casetto w Szpitalu Wojskowym niejaki Józef *Serpeski*, urodzony 17go Marca 1777 r. w Królestwie Polskiem, pozostawiwszy po sobie spadek 84 dukatów 90 granów wynoszący. Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wzywa zatem Familję i Sukcessorów zmarłego *Serpeskiego*, ażeby z dowodami pochodzenia swego zgłosili się do Zarządu Policji, lub numera obecnych swych zamieszkań wskazali.

Żałobne Nabożeństwo za dusze ś. p. Ludwiki z Hrabiów Krosnowskich Hrabiny Janowej *Kickiej*, i ś. p. Hrabiny Zofji z Kossakowskich *Krosnowskiej*, odbędzie się jutro w Kościele XX. Kapucynów, o godzinie 9tej z rana; na które, Krewnych i Przyjaciół, zaprasza M. *Wolański*.

Xięża Augustjanie powodując się uczuciem przyjaźni, jutro, o godzinie wpół do 10ej rano, odprawiać będą Nabożeństwo Żałobne, za spokój duszy ś. p. Józefa *Plichczyńskiego*; na które, ciężko strapiona Wdowa, zaprasza Familję i Przyjaciół Nieboszczyka; oraz i na Mszę Ś tą, codziennie odprawiać się mającą przez cały miesiąc w Kościele tegoż Zgromadzenia, o powyższej godzinie, przed Wielkim Ołtarzem.

Jutro, w Kościele XX. Karmelitów, na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie 10tej rano, odprawiać się będzie solenna Wotywa przed Ołtarzem N. MARJI PANNY Rożańcowej, jako w rocznicę 32ch-letnią istnienia w Kościele XX. Karmelitów, Arcy-Bractwa Rożańcowego, które się przeniosło z Kościoła niegdy XX. Dominikanów Obserwantów, do wspomnionego Kościoła.

Jutro, jak już donieśliśmy, jako w szóstą smutną rocznicę śmierci ś. p. Emilji z Błeszyńskich *Brobek*, odbędzie się za spokój Jej duszy, Nabożeństwo żałobne, w Kościele Powązkowskim o godzinie 11tej z rana; na które, pozostały Mąż wraz z Synem, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zaprasza.

Wyprowadzenie zwłok ś. p. Macieja *Nowakowskiego*, Złotnika i Obywatela miasta Warszawy, o którego skonie doniesiono onegdaj, nastąpi dnia jutrzejszego o godzinie 4tej po południu, z dolnego Kościoła Ś go KRZYŻA, na smętarz Powązkowski. Na oddanie tej ostatniej Chrześcjańskiej posługi zmarłemu, pozostała Wdowa, Krewnych i Przyjaciół zaprasza.

W d. 6 b. m., po ciężkiej słabości, zmarła w Częstochowie, Joanna ze Skibniewskich *Sbarbori*, Właścicielka Hotelu Drogi Żelaznej w temże mieście. Pozostałe w żalu dzieci, złożyły jej zwłoki, na smętarzu miejscowym.

W Cesarstwie umarło w 1856 r., w latach późnej starości 420 osób, które przeszło stolecie przeżyły. Między niemi 10 osób przedstawiło przykłady długowieczności przeszło o 120 lat, w Gubernjach: Tobolskiej 4; Riazańskiej 1; Podolskiej 2; Kurskiej 1; Tambowskiej 1; w Tomskiej 1; 3 osoby w Gubernjach Tobolskiej, Smoleńskiej i Tambowskiej, umarło, licząc od urodzenia swego przeszło 125 lat; nareszcie 1 w Tambowskiej przeszło 130 lat, 1 w Mohylewskiej przeszło 135 lat i w Orłowskiej przeszło 140 lat.

Sąd Policji Poprawczej Wydziału Łęczyckiego.— Na zasadzie śledztwa i wyroku swego, obwieszcza, że torba podróżna (sac voyage) W. Pułkownika *Bontemps*, nie we wsi Tokarach, jak to mylnie było doniesionem i przez pisma podanem, zginęła, lecz w dalszej podróży uronioną, i na drodze we wsi Dobrzykowie, zaraz po przejściu powozu jego wieczorem, przez włościanina tamecznego znalezioną została. Oraz, iż tenże włościanin torbę tę nienaruszoną, zamkniętą przywłaszczywszy sobie, nożem w obecności drugich rozerznął i pieniędzy tam znalezionych używał z drugiemi, dopóki mu po wykryciu się, reszta odebraną nie była, za co karze z wyroku sądowego, obecnie już prawomocnego uległ. Pierwsze zaś osoby dochodzeniu urzędowemu natychmiast, po zaszłej zgubie poddane, otrzymały następnie na drodze sądowej uznanie niewinności swojej.—Sędzia Prezydujący, Assessor Kollegialny, M. *Grabowski*.

Rada Szczegółowa Szpitala N. PANNY *w Częstochowie.* — Następne osoby na Nowy Rok, złożyły ofiary pieniężne; JW. *Pod:*, rs. 4; W. *Petrykowski*, rs. 2; W. *Wiśniewska*, rs. 1; W. *Błażek*, rs. 1; W. *Zieńkiewicz*, kop: 45; W. *Kal:*, rs. 2. Rada składa im niniejsze podziękowanie; a ponieważ niektóre z tych osób objawiły życzenie, aby kwota przez nich złożona, była początkiem summy potrzebnej na sprawienie łóżek żelaznych, tak koniecznych dla porządku i czystości w Szpitalu; Rada przychylając się do życzenia ofiarodawców, fundusz ten osobno zachować postanowiła, do czasu zebrania potrzebnej summy. Z uwagi jednak, że Szpital w Częstochowie rok-rocznie musi udzielać pomoc i przytułek cierpiącym, z różnych stron kraju, z pośród licznych pobożnych pielgrzymów, miejsce to słynne i cudowne nawiedzających, Rada Szczegółowa, pełna zaufania i nadziei, że i w innych stronach kraju znajdą się chętni z niesieniem ofiar na cel tak szlachetny, uprasza Redakcją *Kurjera Warszawskiego*, aby chciała przyjmować ofiary i składki przeznaczone na sprawienie łóżek żelaznych, w Szpitalu N. PANNY w Częstochowie. — Opiekun Prezydujący, R. *Podczaski.*

Z Biały.— W mieście Łosicach, Kościele parafjalnym, w dniu 14 Lutego, o godz: 4tej po południu, odbył się obrzęd Sakramentalny zawartego związku małżeńskiego, Hrabiego Władysława *Jezierskiego*, Dziedzica dóbr Sobienie-Jeziory w Gub: Warszawskiej, Pcie Stanisławowskim położonych; z Panną Barbarą *Katerla*, Córką b. Pułkownika b. Wojsk Polskich, Kawalera Orderów: Krzyża francuzkiego Legji honorowej, i Polskiego *Virtuti Militari*; i Jego Małżonki z dawnej zaszczytnej i starożytnej familji *Kuczyńskich*, Dziedziców obszernych włości w Gub: Lubelskiej Pcie Bialskim położonych. O ile dom *Woźnicki* wznieca i wzniecał szacunku, miłości i poważania, najlepiej nas przekonała ta uroczystość. Godzina pierwsza z południa, była hasłem stawienia się zaproszonym na dwór Woźnicki, prawie więc wszyscy jednocześnie zjechali się, a następnie udano się do miasta Łosic, wiorst 7 odległego, gdzie w Świątyni PANA Zastępów, pobłogosławionym został SAKRAMENT Małżeństwa przez czcigodnego Kapłana Xiędza Kanonika Katedralnego *Radziszewskiego*, Proboszcza właściwej Parafji. Rozrzewniający był widok, i niejednemu może łzę wycisnął, kiedy przed samem przystąpieniem do Ołtarza, Ojciec Panny Młodej, siedmdziesięcio-letnim wiekiem obarczony, typ starego żołnierza, ostatnie z serca Rodzicielskiego udzielał błogosławieństwo, i kiedy w połączeniu wszyscy obecni z szczerością chrześcjanina, wznieśli modły do NAJWYŻSZEGO STWÓRCY, z głośnem a dobitnem westchnieniem o pomyślność, zdrowie i miłość wzajemną dla tych, którzy dziś w BOGU żyjąc, i w BOGU pokładając całą przyszłość, połączeni zostali na wieki węzłem małżeńskim. Po skończeniu obrzędu, powrócono na dwór Rodziców Panny Młodej, a przy doskonałym humorze, który był wynikiem nadzwyczajnej uprzejmości i gościnności Gospodarstwa, bawiono się staropolskim zwyczajem przez dni dwa bezustannie, a trzeciego po małym wypoczynku, udano się do Klimczyc, majątku W. Bronisława *Podczaskiego*, Szwagra Panny Młodej, gdzie również korzystając z wrodzonej uprzejmości Gospodarstwa, zabawa przeciągnęła się do samego rana, i dłużejby jeszcze potrwała, gdyby nie dzień dla Katolików tak znaczący, powołał Jej prawowiernych do zakończenia zabawy i udania się do Kościoła dla wzniesienia stosownych modłów. Jedna tylko rzecz przy tym uroczystym i świetnym obrzędzie, przepomnianą została, która w połączeniu ze szczęściem, koniecznie miejsce mieć powinna, to jest o przeznaczeniu coś dla nader biednych Instytucyj Powiatu Bialskiego, i dla tego raz jeszcze:

Zacna Paro! życząc Ci wszelkiej pomyślności,
Muszę przytem udać się do Twej szlachetności,
By Twa Barbaro dobra i wspaniała dusza,
Nieszczędziła łask swoich dla BOROMEUSZA.
A Małżonek zaś idąc za przykładem Żony,
Wesprzeć chciał istniejącą tam Salę Ochrony. — *A. M.*

List Pasterski JW. Xiędza Biskupa Benjamina *Szymańskiego*, nabyć jeszcze można w Zakrystji XX. Kapucynów Warszawskich, oraz w drukarni Józ: *Ungra*, w domu PP. Wizytek, po kop: 30.

Dla miłośników muzyki donosimy, iż do xięgarni i składu nót muzycznych R. *Friedleina*, przy ulicy Senatorskiej Nr 460, nadeszły następujce nowości: *Chants d'amitie*, pour piano, par Jules *Schulhoff*, dzieło 45, rs. 1 k. 50; *Les ruines de Hapsal, meditation*, pour le piano, par Antoine *de Kontski*, dzieło 174, k. 60; *Fantaisie sur des airs russes*, pour le piano, par Antoine *de Kontski*, dzieło 173, rs. 1 k. 50.

Bibljoteki Popularnej Nauk Przyrodzonych, podług niemieckiego wydania A. *Bernsteina*, tom 3ci opuścił prassę nakładem Karola *Bernsteina*, przy ulicy Miodowej Nro 483, i zawiera: Znaczenie Chemji w życiu praktycznem, w tłómaczeniu St: *Lovenharda*; Autor, podobnie jak w poprzednich tomach, nader szczęśliwie wywiązał się z trudnego zadania, w jak najprzystępniejszej bowiem formie wyłożył najważniejsze kwestje chemji zastosowanej do praktycznych potrzeb ogółu. Cena tego tomu wynosi kop: 50. Tomu 4tego obejmuje o tajemnych siłach przyrody, część Isza już oddaną została pod prassę. Zawiadamiamy przytem, że z powodu nizkiej dotychczasowej ceny, częściowe nabywanie obecnie jest daleko korzystniejszem, aniżeli to będzie miało miejsce następnie, gdyż z tomem 6tym cena podwyższoną zostanie z 50ciu kop: na 60.

Nakładem xięgarni i składu nót muzycznych R. *Friedleina*, przy ulicy Senatorskiej Nr 460, wyszła nowa kompozycja, pod tytułem: *La Souriante*, Polka tremblant, skomponowana na fortepjan, i ofiarowana JW. Jenerałowi Hrabi *Opperman*, Gubernatorowi Gub: Radomskiej, przez Gustawa *Lazzeriniego*; cena k. 30.

Rada Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych Ptu Kaliskiego.— Poświęcić się na usługi publiczne, jest zapewnie godnem pochwały, ale wśród różnych zawodów tych usług, zawód Lekarza przedstawia najwięcej cech charakterystycznych, nosi na sobie prawdziwe piętno poświęcenia, a jeżeli do tego idea moralna przewodniczy mu w biegu życia, wtedy aureola chrześcjanizmu błyszczy na jego czole, bo w duszy jego, miłość ludzkości zakwitła. Z takim zasobem cnót objął Dr Ludwik *Neugebauer*, pod swój specjalny nadzor Szpital Stej TRÓJCY w Kaliszu, w r. 1849. Przez ciąg lat ośmiu, był nietylko Lekarzem swoich chorych, ale prawdziwym ich ojcem; Rada Opiekuńcza Ptu Kaliskiego, była ciągłym

świadkiem tego oddania się i poświęcenia dla chorych Dra *Neugebauer;* widziała go wśród szerzącej się zjadliwej cholery, widziała go wśród zabijającego tyfusu szpitalnego, wśród puchlin i głodowych śmierci w latach 1852, 1854 i 1855; jak pełen gorliwych chęci, biegł na przeciw konającym, dobywał ze zlodowaciałych śmiercią, jeżeli nie lekarstwem, to uczuciem, miłością, ostatnie tchnienie życia, cieszył się z ich zmartwychwstania, pielęgnował jak swoje dzieci, i powracał przywróconego do zdrowia z radością godną podziwienia rodzinie i przyjaciołom. Ciężkie to były lata! pamiętne dla Rady, pamietne dla naszego społeczeństwa! a Ty szanowny Doktorze, śród dotkliwych klęsk nieurodzaju i chorób, rosłeś w poświęcenie! Dzięki Ci! Rada winna Ci była te kilka słów uczucia i wdzięczności imieniem zbolałych i cierpiących, dzięki Ci składa za 8-letnią opiekę nad choremi w Szpitalu S. Trójcy w Kaliszu. Powołany do wykładu Anatomji w Akademji Medyko-Chirurgicznej w Warszawie, niech Ci będą balsamem wśród trafiających się wypadków życia ubiegłe lata, bo kto w ofierze dla bliźnich je przeżył, ten stawia pomnik sobie w ich sercach, pamięć niezatartą, zostawia przykład dla młodych, w trudnem dziele ofiary i poświęcenia.— Opiekun Prezydujący, St: *Radoliński.* Sekr: Rady, E. *Duszyński.*

Gdyby kto chciał tylko sprawdzić, toby się przekonał, iż bezpotrzebnie sprowadzamy z zagranicy wodę kolońską, mając takową pod rękę i to doskonałego wyrobu w aptece P. *Karpińskiego*, przy ulicy Elektoralnej. Rozumie się że w cenie takowej, pomiędzy zagraniczną a krajową jest znaczna różnica, a jeżelić jedna sprostać może dobroci drugiej, to samo przez się wypływa, że dla tych dogodności i zalet, warto dać pierwszeństwo swojej.

Do rzadkich zjawisk natury, ukazującej nam coraz to nowe podziwienia godne, dowody nieustannej działalności w całym zakresie ogromnego dzieła Stworzenia, należy okazywany obecnie w stolicy naszej, olbrzymi wół Szwajcarski *Molli.* Kolos ten jedyny w swoim rodzaju, odnieśćby można do potworów przedpotopowego świata, tak pod względem olbrzymiego kształtu jak i massy ciała, których ślady pozostały w skamieniałościach, lub w łonie ziemi; a genjalne pomysły Cuvierów, zebrały w całość, i zdumiałemu człowieczeństwu, pierwotną potęgę natury w całej jej sile okazały. Zwierzę to pochodzące z góry Sgo Bernarda w Szwajcarji, obudzić musi ciekawość wszystkich miłośników przyrody, wszystko tu bowiem jest połączonem w jedną harmonijną całość, w której pojedyncze części odpowiadają doskonale ogólnej budowie zwierzęcia, nie rażąc oka kolosalnością wymiarów. Piękny łeb z żywemi oczyma, ogromna pierś, piękna sierść szara w stalowy kolor wpadająca, i całkowita długość od nosa do osady ogona, wynosząca przeszło 12 stóp, stawiają *Mollego* w rzędzie osobliwości, jakiemi nas obdarza natura, poparta rozumnem współdziałaniem człowieka. Anatom, np. znajdzie tu kości, jakichby napróżno szukać w niejednym gabinecie zoologicznym. Gospodarz wiejski z dumą by patrzał na swój dobytek, gdyby mógł przyjść do posiadania podobnych exemplarzy uszlachetnionych jak *Molli.* Kto więc nie widział dotąd tak ciekawego jak *Molli* exemplarza, niechaj pospieszy na plac przy ulicy Nalewki, gdyż wystawa jeszcze tylko czas krótki otwartą będzie. W końcu winniśmy dodać, iż jednocześnie z *Mollim*, okazywane bywają także rogi wołu brazylijskiego, mające 6 stóp długości, które podobnież kolosalnej budowy ich właściciela domyślać się każą, a przed kilkunastu dniami dały powód do ogólnego śmiechu, gdy jeden z widzów zapominając że wołu, nie zaś jelenia ma przed sobą, zapytał, czy tych rogów nie zrócił *Molli*, gdy był w młodym wieku?

Styczeń r. b. przy niezwykle wysokim stanie barometru, z początku był pogodny, suchy i mroźny, w środku ciepły, lecz słotny, w końcu mroźny i pogodny, średnia temperatura całego miesiąca jest 4,26 stop: R. niżej zera, prawie równa normalnej. Największe ciepło dochodziło 5,5 stop: d. 20 po południu; największe zimno, 13,6 stop: d. 4 z rana; dwa dni 18 i 19 odznaczały się prawie wiosennem ciepłem, przy deszczu, wichrze i znacznem opadnięciu barometru. Pod względem ciśnienia powietrza, miesiąc ten znacznie się różnił od lat innych; średnia wysokość barometru miesięczna, jest 28 cali 0,34 lin: par:, o 3,39 lin: większa od normalnej; d. 4 o godzinie 10ej rano, barometr wzniósł się do niezwykłej wysokości 28 cali 7,77, jakiej od lat 52 u nas nie postrzegano; najniżej barometr opadł na 26 cali 9,81 lin: d. 21 z rana. Ilość wody z deszczu i śniegu, wynosi co do wysokości 24,69 lin: par:, o 10 lin: mniej niż zwykle. Dni pogodnych było 7, na pół-pogodnych 4, pochmurnych 20, dni deszczu 5, śniegu 12, gradu 7, wichrów 1, wiatrów mocnych 14, wiatr panujący zachodni. Dnia 3, 4, 7, 9, 12 i 29 pokazywały się liczne i znaczne plamy na *Słońcu.* Wysokość wody na *Wiśle*, największa stóp 6 cali 10, d. 29 i 30; najmniejsza stóp 3 cali 4, dnia 5go.

P. *Nowolecki* xięgarz, wprost kolumny *Zygmunta* pod Numerem 457, którego czynność i działalność w przedsiębierstwie wydawnictwa, stawia w rzędzie gorliwych tutejszych xięgarzy, wydał już w r. b. Zbiór poezji *Lenartowicza.* Libretto p. Wła: *Wolskiego*, z opery *Moniuszki*, *Halka.* Gawędy Xdza Proboszcza pod lipami dla Czytelników Czytelni Niedzielnej, p. J. K. *Gregorowicza.* Obecne kwestje Gospodarczo-rolniczo-przemysłowe, p. F. S. *Dmochowskiego.* O zakładach Kredytowych, w zastosowaniu do rolnictwa, p. F. *Zielińskiego.* Obecnie P. *Nowolecki*, zachęcony dobrym przyjęciem wydawnictw jego, niezadługo przysłuży się nową publikacją, pożyteczną dla rolników i wielu innemi utworami, z których zasługują tu na wzmiankę, znane już nam w części, jako to: Listy Cześnikiewicza do Marszałka, drukowane w odcinku *Gazety Codziennej*, oraz Serję drugą gawęd Xiędza Proboszcza pod lipami; niemniej będące już pod prassą następne dwa poszyty *Al-Koranu.*

Xięgarz i antykwarjusz G. *Hermanstad*, przy ulicy Freta szerokiej, obok XX. Dominikanów, wiadomo czyni, iż posiada znaczny dobór dzieł lekarskich w języku polskim i niemieckim, po cenach nader przystępnych, a zarazem wszelkich xiążek gospodarsko-rolniczych i przemysłowych.

W d. 24 Grud: w gm: Laskówce Pcie Konińskim, 3-letni syn włościanina, w nieobecności rodziców w domu, przez zapalenie się na nim od ognia na kominku odzieży, tak szkodliwie poparzony został, iż nim mu ratunek udzielić zdążono, już żyć przestał.

Wczoraj Członkowie Towarzystwa Rolniczego, zebrali się licznie na pożegnawczym obiedzie w Resursie Kupieckiej. Skończywszy bowiem zadanie swoje, i wywiązawszy się z niego jak najchlubniej, opuszczają już Warszawę, pozostawiając po sobie jak najmilsze między nami wspomnienie. Zebranie to było nader ożywione, a przeplatane toastami, przeciągnęło się długo przy wzajemnem zamienianiu życzeń.

Ofiarowane w dniu 26tym b. m., Delegowanym do zbierania dobrowolnej składki rs. 5, a w dniu następnym przez tychże zwrócone, złożono w Redakcji *Kurjera*, z przeznaczeniem dla podupadłej familji zamieszkałej pod Nr 1614 przy ulicy Żurawiej i rogu Kruczej.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od K. rs. 2 dla ubogiej wdowy F. *Tur:*, i rs. 1 dla wdowy *Zacharskiej*.— Od A. E. K. rs. 1 na Ochronę w Sulejowie, za duszę ś. p. *Michała*, i rs. 1 na złotą lamę przed Cudownym Obrazem MATKI BOZKIEJ w Częstochowie.— Od B. rs. 1 na powyższą złotą lamę w Częstochowie.— Od E. M. rs. 1 dla Piotra *Nowińskiego* z córką chorą przy ulicy Nowe-Miasto Nro 318, i rs. 1 dla 90-letniego starca *Zak:* na Dunaju Nro 147.— Od Włodzimiry K. kop: 50 dla Piotra *Nowińskiego*, i kop: 50 dla starca *Zak:* pod Nrem 147.— Od W. J. G. rs. 1, i od N. N. rs. 1 na figurę Sgo JÓZEFA w niszach Kościoła Sgo KAROLA *Boromeusza*.— Od A.T. rs. 1 i od C. L. kop: 30, na pomnik ś. p. Stanisława *Jachowicza*.— Od O. P. kop: 25 na powyższą złotą lamę w Częstochowie, i kop: 25 dla matki ś. p. *Kazimiery*.— Od L. W. rs. 1 dla Piotra *Nowińskiego*; rs. 1 dla ociemniałej wdowy E. S. w domu XX. Missjonarzy; rs. 1 dla 90-letniego *Zak:* na Dunaju; rs. 1 dla Felixa *Madru*, i rs. 1 dla matki ś.p. *Kazimiery*. — Od J. T. kop: 30 dla Piotra *Nowińskiego*, i kop: 30 dla starca *Zak:* na Dunaju.— Od X. rs. 1 dla Piotra *Nowińskiego*, i rs. 1 dla starca *Zak:* na Dunaju.— Od N. B. rs. 4; od M. G. rs. 1, i od J. B. kop: 50, dla kilkodziesięcio-letniego chorego małżeństwa, w domu *Dobrzańskiego* Nro 1614, na rogu ulic Żurawiej i Kruczej.— Od Z. O. rs. 3 na powyższą złotą lamę w Częstochowie.— Od N. N. rs. 1 dla Piotra *Nowińskiego*, i rs. 1 dla starca *Zak:* na Dunaju. — Rozegrane przez N. W. rs. 2, i od W. G. kop: 30, dla Piotra *Nowińskiego*.

Ogłoszono taxę chleba i mięsa na m. Marzec r. b.: bułki mątowej funt kop: $5^1/_2$; jedna bułka za kop: 1, ma ważyć zoło: 18; strucli mątowej funt kop: 3; bułki z pośledniejszej mąki funt k. $2^1/_2$; bułka za kop: 1, ma ważyć zoło: 39; strucli z takiejże mąki funt k. $2^1/_2$; chleba stołowego z takiejże mąki funt k. $2^1/_2$; chleba żytniego pytlowego, oraz z mąki Młyna Parowego, funt kop: $1^1/_2$; chleba razowego funt kop: 1.— Mięsa wołowego funt kop: 7; krowiego lub z bukatów funt kop: $6^1/_2$; za polędwicy funt kop: 14; wieprzowiny ze skórą funt kop: $7^1/_2$; schabu funt kop: $6^1/_2$; cielęciny funt kop: $6^1/_2$.

W xięgarni M. *Frühlinga*, przy rogu ul: Żabiej i Senatorskiej, w domu Hra: *Zamoyskiego* Nr 472, przyjmuje się prenumeratę na *Wieniec*, ofiarowany ś. p. Stani: *Jachowiczowi*. Przedpłata na *6* zeszytów wynosi rs. 3. Osoby które już zeprenumerowały, lub ci co zaprenumerują przed 10m Marca r. b., odbiorą bezpłatnie 7 zeszyt z portretem ś. p. *Jachowicza*, zaś po upływie powyższego terminu, cena dzieła całego podwyższoną zostanie na rs. 4 k. 50. Tom 3ci Pism A. *Mickiewicza*, wyszedł z druku, zawierający *Pana Tadeusza*; przedpłatę na to dzieło, przyjmuje powyższa xięgarnia na wypłatę według dogodności i porozumienia się osobistego.

Wyszedł z druku zeszyt IIgi *Gabinetu Medalów Polskich*, obejmujący: *Panowanie Zygmunta IIIgo* i połowę *panowania Władysława IVgo*. Prenumeratorowie zgłosić się zechcą po odbiór do Zakładu fotograficznego Karola *Beyera* na Krakowskiem-Przedmieściu pod 389.

Do rzędu nader przyjemnych muzykalnych wieczorów, należy i wczorajszy w Resursie Nowej, w którym główny współudział przyjął P. *Kinderman*, Wiolonczelista. Grę jego słuchacze przyjęli z oklaskiem, gdyż rzeczywiście jest to artysta, którego z prawdziwą przyjemnością każdy słuchać może. Oprócz niego, słyszeliśmy także młodą Fortepjanistkę Pannę *Kłopotowską*, uczennicę znanego muzyka P. *Tepfera;* a także Fortepjanistę P. *Scheibla* i Skrzypka. Z dzieł wykonanych, jak *Beethowena*, *Franchomma*, *Serwego*, i *Schuberta*, słyszeliśmy także i kompozycję P. *Kindermana*, to jest kaprys mazurkowy. Wszystkie te dzieła, jak najzupełniej zadowoliły słuchaczów, bo tak Skrzypek jak Fortepjanista i młoda Fortepjanistka, a nadto i Wiolonczelista wywiązali się jak najdokładniej. W tych dniach P. *Kinderman*, udaje się do Radomia, a radziemy miłośnikom muzyki pospieszyć na koncert jego, zapewniając ich śmiało, że znajdą jak najzupełniejsze zadowolenie.

Zima tegoroczna, która nadzwyczaj sprzyja łyżwiarzom, bo przy mrozie stałym a nie wielkim utrzymuje lód gładki i bezpieczny, wyprowadziła także nadwiślan na Wisłę. Powyżej mostu, blizko brzegu, na którym stoją zabudowania wodociągu, urządzony został na Wiśle karuzel na saniach i ten w ciągłym bywa obrocie. Zeszłej Niedzieli po południu ze 400 młodzieży ślizgało się na sadzawce w Saskim Ogrodzie.

Z powodu ukończenia kontraktów Kijowskich, wracają także i tutejsi PP. Kupcy, którzy tamże się udali. Z tych zaś, powrócił i P. Józef *Zeltt*, współwłaściciel znanego od dawna magazynu, przy ulicy Miodowej.

Dla przestrogi jak trzeba być z fuzją ostrożnym, przesyłam szanownej Redakcji wypadek, jaki się zdarzył w d. 4 b. m. w Pcie tutejszym. P. o. Rządcy i Wójta w Ustanówku, po południu wyjeżdżał konno do ludzi, co siano zwozili, ale usłyszawszy, że ogary gonią, wziął z sobą dubeltówkę. Jak tylko wyjechał w pole, spostrzega że zając wynosi się z daleka, chcąc go przebiedz, wypuszcza klacz, w impecie wpada na lód śniegiem pokryty. Klacz się przewraca, łamie nogi obie, lufki wypalają do boku klaczy, a Pana myśliwego z potłuczonym obojczykiem i nogą na saniach przywieźli; szczęściem, że ludzie to od stogu spostrzegli, bo zemdlony długo by mógł poleżyć bez ratunku.

Bawiący od dni kilku w Warszawie po powrocie swoim z wycieczki w strony rodzinne, słynny Europejski Fortepjanista i Kompozytor P. Józef *Wieniawski*, wystąpi wkrótce, bo od dziś za tydzień, i da się słyszeć w salach redutowych. Wiedząc jaką wystąpienie tego Artysty obudza ciekawość, pospieszamy z wcześniejszem udzieleniem Czytelnikom naszym tej wiadomości.

Właściciel zakładu znanego piwa z browaru P. *Lentzkiego*, w domu P. *Bergsohna* przy ulicy Elektoralnej,

dogadzając powszechnym żądaniom, zaopatrzył takowy zakład we wszelkie postne zakąski, sporządzone ze smakiem na sposób Wiedeński, przez nową i wprawną do tego rękę. Dla urozmaicenia zaś chwil pobytu swym gościom, oprócz muzyki w porze wieczornej w dni świąteczne, przyozdobił także jeden z pokoi w gruppy figur wykonane z wielką zręcznością i dokładnością sposobem dekoracyjnym, a przedstawiające znane sceny to z Wesela w Ojcowie, to cyrku *Renza* i t. p. Tym więc sposobem przez muzykę, pomienione sceny, zakąski i dobre piwo, zabezpieczywszy zadowolenie aż 3ch zmysłów swych gości, to jest słyszenia, widzenia i smaku, oczekiwać będzie na ich przybycie.

Wczoraj, mnóstwo osób obserwowało cząstkowe zaćmienie Xiężyca; które, przy pięknej pogodzie i jasnem błękicie niebios, widziane było jak najdokładniej.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Kom: *Łobzowianie*, Pan *Panczykowski;* po Balecie *Wesele w Ojcowie*, Panna Anna *Straus* 2-kroć.

Jan *Żurkowski*, b. Tancerz Teatru Wielkiego w Warszawie i Teatru Królewskiego Wielkiej Opery Włoskiej w Londynie, udziela *lekcje tańców* tak w swem mieszkaniu, na Krako:-Przedmieściu pod Nr 396, w domu Wgo *Lebisza* (obok Szpitala Śgo Rocha), na pierwszem piętrze od frontu, jakoteż po pensjach i w domach prywatnych.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 kop: 50; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 90 kop: 87, wartość kuponu rs. 1 kop: 63$^1/_3$; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 89, wartość kuponu kop: 10$^5/_6$; za *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 112 kop: 47, wartość kuponu rs. 1 kop: 87$^1/_2$.

Ameryka. — Następujące podania statystyczne o Mormonach, wyjęte są z urzędowych aktów Amerykańskiego Rządu: Mormonie mają w Europie około 95 misjonarzy, tyleż w Azji, Afryce i na wyspach Cichego Oceanu, pominąwszy wielką liczbę krajowych *seniorów*, którzy rozrzuceni po kontynencie amerykańskim rozszerzają swą wiarę. W mieście nad Wielkiem Słonem jeziorem wydają jeden dziennik, który ma około 4,000 abonentów; drugi w Liwerpoolu sprzedaje tygodniowo 22,000 exemplarzy, następnie dzienniki w Swansen (Południowej Walji), w Kopenhadze, Australji, Indjach, a w Szwajcarji jeden dziennik francuzki. Xięga Mormonów jest dotychczas ogłoszona w języku walijskim, duńskim, francuzkim, niemieckim i włoskim. Liczbę rozproszonych po całym świecie Mormonów podają oni sami na 480,000. (Gaz: Lwowska).

Anglja. *Londyn, 22go Lutego.* — Sprawa o przekopanie kanału Suezkiego jest jeszcze w zawieszeniu. Gdy Porta wzbrania się ciągle wydać firman potwierdzający to przedsiębiorstwo, dopóki Anglicy nie opuszczą wyspy Perim, panującej nad morzem Czerwonem, a przeto nad wielką drogą morską z Europy do Azji, którą ten kanał uzupełnia; równocześnie Vice-Król Egipski miał nadesłać Porcie notę, w której żąda wydania tegoż firmanu, inaczej bez upoważnienia Porty, kopanie kanału rozpoczęte zostanie. — Druga depesza uzupełniająca treść wiadomości z Chin podaną, donosi, iż *Yeh* schwytany został 5go Stycznia przez wojska anglo-francuzkie, które prócz tego pojmały w Kantonie 8 Jenerałów tatarskich. — Parowiec przybyły z Nowego-Yorku przywiózł wiadomość, że Jenarał *Walker* i Pułkownik *Anderson*, w Nowym Orleanie oskarżeni zostali o naruszenie prawa neutralności. (Czas).

Francja. *Paryż, 22go Lutego.* — P. *Persigny* wyjeżdża dziś wieczór, a jutro o 10ej rano, będzie już w miejscu swego urzędowania. — Słychać, że stosunki Francji z Piemontem nie są na najlepszej drodze. Hr: *Cavour* uważał za stosowne nie ukrywać przed Rządem Cesarskim, że na powodzenie jego nowego projektu do prawa o spiskach, oddziałać mogą wiele trudności stawiane w Anglji bilowi, a pod którem i uległ gabinet *Palmerstona*. — Prawo o bezpieczeństwie publicznem, uchwalone przez Ciało prawodawcze, dziś miało być przedstawione Senatowi. — Mówią, że dziennikom francuzkim, mogącym, jak wiadomo, czynić uwagi nad rozprawami parlamentów zagranicznych, dozwolone będzie także, dawać sprawozdania o obradach Ciała Prawodawczego. — W stanie zdrowia Marszałka *Bosquet*, okazało się znaczne polepszenie. W przeszły Piątek, używając konnej przejażdżki, Marszałek, około bramy tryumfalnej de l'Etoile, uczuł uderzenie apoplektyczne. Na szczęście służący za nim jadący spostrzegł, że Pan jego chwieje się na koniu, zsadził więc go i szczęśliwie odwiózł do mieszkania. — Zdrowie Xięcia *Napoleona* także się poprawiło. Mylną była wieść, jakoby Xiążę miał jechać do Genewy na poświęcenie drogi żelaznej.— Osoby które czytały akt oskarżenia w sprawie zamachu z 14go Stycznia, zapewniają, że Anglik *Allsop* więcej daleko jest obwiniony o udział, aniżeli aresztowany w Londynie *Bernard*. Co się tyczy *Hodgego*, aresztowanie jego zbyt późno uskuteczniono, iżby mógł być objęty instrukcją sprawy. Akt wspomniony nie wskazuje także przez kogo każda z bomb rzuconą była, gdyż wiadomo tylko, że padły z ostatniego rzędu widzów.— Dziś odbył się ślub P. *Corman*, Sekretarza Jeneralnego ministerstwa spraw wewnętrznych, z Panną *Vinchon*, w obec wielu osób urzędowych i przyjaciół. — Dnia 1go Marca ma być otwartą w zupełności linja kolei żelaznej z Lyonu do Genewy. (Ind: Belge).

Niemcy. — *Times* wystąpił temi dniami z artykułem nadzwyczaj złośliwym i przedrwiwającym postępowanie Związku Niemieckiego przeciwko Danji. Oświadcza on, że sprawa ta jest już od dawna, bo w r. 1852 ostatecznie załatwiona, a Mocarstwa Europejskie nie dopuszczą, aby pretensje Niemiec do posiadłości Duńskich corocznie były ponawiane i aby Danja ulegać miała terroryzmowi nieustających pogróżek. Lubo wiadomo, że *Times* zmienia wedle okoliczności swoje zapatrywanie się na sprawy publiczne, wszelako artykuł ten o tyle ma wagę, iżby z niego wnosić można właśnie, że okoliczności chylą się znów teraz na stronę Danji. Być może, że za dni kilka przyniesie *Times* artykuł w obronie praw Niemiec do Holsztynu, bo któż wie, o ile zmiana Gabinetu Londyńskiego wpłynie na zapatrywanie się *Timesa* na spór Duńsko-Niemiecki. (Czas).

S Z A R A D A.

Z pierwszych pochodzi *wszystka*, *drugie* w alfabecie,
Wszystka wam błyśnie ogniem jeżeli zechcecie.

(Zeszła Szarada, *Katarakta*).

Rozmaitości. — Sławny basista *Lablache*, który zmarł w tych czasach, rodził się w Neapolu dnia 6go Grudnia 1794 roku, gdzie jego ojciec podówczas bawił. W 12 roku swego życia, wstąpił *Lablache* do Konserwatorjum, a w 18 roku wystąpił w charakterze *buffo neapolitano*, po raz pierwszy w San Carlo. Jego późniejszy świetny zawód artystyczny światu jest znany. Przed kilku laty osiadł w Neapolu na nowo. — Dochody z Paryzkich teatrów wynosiły w 1857 roku 13,746,864 fr:, co w przecięciu robi miesięcznie blizko półtora miljona. Z tego przypada blizko połowa na teatra drugiego rzędu, a $^1/_3$ na cztery Cesarskie teatra. Jedenasta część dochodów wpływa na kassę ubogich, tak, że obydwie pomienione kategorje teatrów płacą do 1 miljona podatku na ubogich. Honorarja płacone autorom wynoszą także blizko 1 miljon. Najwięcej zapłaciły autorom: Opera komiczna i teatr Porte St. Martin; Opera komiczna zapłaciła przeszło 130,000 franków. Teatr Comédie Française liczą do 9go, a Wielką Operę dopiero do 10go rzędu. Wszystkie znaczniejsze po bulwarach teatra mają największe dochody. — W Vincennes robiono temi dniami próby z stalowemi działami wynalazku *Kruppa*. Każdego dnia dawano 100 wystrzałów i nabijano zwykłym nabojem, jakiego używa się do dwunasto-funtowych dział, 30,000 strzałów nie nadwerężyło kalibru, panewka rozszerzyła się tylko cośkolwiek, jednak nie w ten sposób, by działo było już nieużyteczne. Później, aby wiedzieć ile mogłyby wytrzymać w obec nieprzyjacielskich strzałów, strzelono na te działa, i okazało się, że stalowe działa pękają łatwiej jak spiżowe, jednak stalowe opierają się mocniej, silniejszym nabojem. — Żartowniś pewien siedząc przy stole w restauracji, gdy nadaremnie kilka razy żądał wina, zawołał nareszcie gdy mu podano ryby: »Garson, ryby chcą pływać.« Ten zrozumiał i natychmiast przyniósł butelkę węgrzyna. Dowcipne to wyrażenie tak się podobało obok siedzącemu jegomości, że gdy mu się zachciało pić po sztuce mięsa, zawołał: »Garson, wół chce pić.«

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Hr. Apraxin Dymitry Porucz: z Kijowa nr 414; Dańkowski Walerjan Oby: z Czerwonej Woli nr 476; X. Mączewski Józ: Pleban z Magnuszewa nr 556; Sygietyński Edw; Oby: z Bąkowa nr 584; Wężyk Sewe: Ob: z Chotyczy nr 613.

Wyjechali: Czarnowskicki Jan Ob: do Łęki; Grave Włodz: Pułkow: do Petersburga; Kraszewski Lucjan Ob: do Brześcia Lit:; Tarnowski Jan Hr. do Podzamców.

Przyjechali koleją żelazną: Appleby Kar: Kup: z Londynu nr 613; Butti Lud: Arty: Opery Włoskiej z Rzymu nr 471; Jordan Franciszka Ob: z Krakowa nr 625; von Muschwitz Herman Baron z Wrocławia nr 1572/3; Moszyński Piotr Ob: z Krakowa nr 1253; Piasecki Józ: Ob: z Krakowa nr 669; Rychter Helena Ob: z Krakowa nr 368; Szembek Józ: Hr. z Krakowa nr 1253.

Wyjechali koleją żelazną: Hr. Apraxin Nina Żona Porucz: do Paryża; Kalischer Józ: Doktór Prawa do Lwowa; Solarski Mateusz Xiądz do Krakowa; Tantzer Robert Kup: do Gdańska.

DONIESIENIA.

Dominium Opatówek w Trojanowie, każdego czasu za poprzedniem zamówieniem, dostać można **Wapna** wiertel po kop: 30 (zł. 2). Kantor główny sprzedaży Wapna w Kaliszu, w Hotelu Berlińskim pod Nr. 3. 1



Dominium Śliwniki pod Skalmierzycami, tuż nad granicą Królestwa Polskiego, ma do sprzedania zdrowych, zdatnych do chowu **Macior** 100 i **Skopów** 100, w wełnie wysoko poprawnej. Wiadomość na gruncie. 1

Folwark dziedziczny, 35 wiorst od Warszawy, z prawej strony Wisły położony, mający wysiewu oziminy korcy 50, i w odpowiednim stosunku jarzyny, siana gruntowego fur parokonnych 50, drzewa opałowego na swoje potrzeby, propinację, zabudowania porządne, jest do sprzedania każdego czasu pod korzystnemi warunkami. Wiadomość bez pośrednictwa osób trzecich, u Właściciela domu pod Nr 962 na rogu ulicy Targowej i Skórzanej, przy Gościnnym Dworze. 1

Pan Ferdynand CAR, utrzymujący Magazyn Ubiorów Damskich, wyjechał do Paryża, w celu sprowadzenia najświeższych fasonów na porę Wiosenną. Mieszka przy ulicy Krak:-Przedm: w pałacu JW. Hr. Krasińskiego Nr 410. 1

Żądaną jest dzierżawa **Dóbr** w Gub: Warszawskiej lub innej, byleby nie bardzo odległe od Warszawy, za cenę rocznego czynszu około rs. 2,000, i na dobrach tych może być ulokowana summa około rs. 5,000. Wiadomość w Składzie Materjałów piśmiennych i rysunkowych P. Rakoczy w domu Brunwejn Nr 473*b*, przy ulicy Wierzbowej.



W blizkości rogatek Wolskich, jest do wydzierżawienia piękny i obszerny **Ogród** spacerowy, zawierający w sobie obszerny Salon do urządzenia wszelkich zabaw. Do tej posessji należy Szynk wszelkich trunków krajowych. Bliższa wiadomość w domu W. Grodzickiego, u Właściciela Restauracji P. M. Mayzer. 1

Kolonja Włodzimierzów w Gub: Warszawskiej w Pow: i Okręgu Piotrkowskim, wiorst 10 od Piotrkowa i Kolei żelaznej, obok szose, w Gminie Łęczno, gruntu dzies: 75 (włók 5), nowopolskiej miary, z budynkami w dobrym stanie, jest do sprzedania z Inwentarzem lub bez tegoż. Wiadomość na gruncie. 1

Ktoby miał do sprzedania **Wieś** mającą rozległości dzies: 525 do 600 (włók 35 do 40), w Gub: Warsz: lub Płockiej położonej; raczy dokładny opis tychże nadesłać pod adresem K. V. przez Sochaczew w Młodzieszynie.



Jest do sprzedania **Kocz** landarowy, na stojących resorach; oraz BRYCZKA z wierzchem, używana; i Koczyk średni z oknami, na leżących resorach, używany, przy ulicy Nalewki w domu Muraszewa N° 2261. Wiadomość w Warsztacie Kowalskim.

Przed paru miesiącami, oddałem do reparacji **Łańcuszek** złoty, do jednego z WW. Jubilerów zamieszkałych w Warszawie; oddając wspomniony Łańcuszek, nie otrzymałem contramarki i dziś nie mogę przypomnieć, któremu oddałem. W skutku tego, upraszam tegoż W. Jubilera, aby raczył wspomniony Łańcuszek odesłać w Warszawie przy ulicy Nowolipie pod Nmer 2441, do Freunda. 1

SKŁAD Materjałów Piśmiennych i Rysunkowych, **Władysława Bednawskiego**, przy ulicy Miodowej N° 497*e*, otrzymał w tych dniach Nową Maszynę do stemplowania Papieru i wyrabiania Biletów wizytowych *en-relief* z pięknym doborem pism i dekoracji do liter, na papierze wybijanych, niemniej rozmaitych najnowszych Papierów Listowych, paryzkich Kopert, Laku i Opłatków do pieczętowania. Osoby na Prowincji lub w Cesarstwie zamieszkałe, mogą mieć za nadesłaniem obstalunków z pieniędzmi i wyrażeniem z jakiemi literami chcą mieć papier, akuratnie dostawione do wskazanego miejsca.

Tamże są piękne **Lampy Curselskie**, oraz znane ze swej dogodności do pisania wieczorami, Lampki olcogéne po fl. 18 sztuka. 1

Majster **Piwowarski**, opatrzony chlubnemi świadectwami, który także jest obeznany z wyrobem Porteru, Piwa Bawarskiego i Marcowego, pragnie objąć miejsce każdego czasu w Królestwie lub Cesarstwie. Wiadomość przy ulicy Brackiej pod Nrem 1588/9, w Dystylarni.

Jest do sprzedania **Kolonja** z zabudowaniem kompletnem, inwentarzem żywym i martwym o 5 wiorst od rogatek Petersburgskich, lub też na zamianę Domu w Warszawie. Bliższa wiadomość pod Nr 1370, ulica Marszałkowska, u W. Pejkowicza, Fortepjanisty. 1

Przy ulicy Jerozolimskiej pod N° 1574f, z powodu wyjazdu, jest zaraz do wynajęcia **Lokal** na 2m piętrze od frontu, składający się z Salonu, o 3ch oknach, 4ch Pokoi, Kuchni, Piwnicy i Drwalni, rocznie rs. 300;— drugi Lokal mniejszy od Wielkiej-nocy, rocznie za rs. 150;— a w podwórzu od Wielkiej-nocy, są Lokale na parterze i 2m piętrze, po 4, 3 i po 2 Pokoje, za rs. 180, 150 i 75. Plac do sprzedania obok tego domu. Wiadomość u Stróża.

Dwa **Pokoje** Kawalerskie, na 1m piętrze od frontu, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 1403, do najęcia w każdym czasie. Wiadomość na 1m piętrze w bramie. — Tamże jest do zbycia STÓŁ mahoniowy przed kanapę, i Stolik jesionowy mniejszy, za pomierną cenę.

Od Wielkiej-nocy, do najęcia 11 **Pokoi** z Kuchnią; lecz można oddzielić i 6 Pokoi, z wszelkiemi wygodami, wraz z Stajnią i Wozownią, przy ulicy Mazowieckiej pod Nr 1351*ab*. — Tamże jest do sprzedania 8 sążni Dębiny. 1



Sanki na jednego konia i **Kocz** używany na stojących resorach, mocno zbudowany, zdatny do podróży, do sprzedania przy ulicy Bielańskiej N° 608. Wiadomość w warsztacie Kowalskim.—Tamże może mieć miejsce Uczeń, mający chęć do profesji kowalskiej.

Swieży transport **Nasion Holenderskich**, nadszedł do Składu Franciszka Fuchs, przy ulicy Senatorskiej, naprzeciw XX. Reformatów pod N° 467*a* 1

§ **SKLEP** frontowy z pomieszkaniem składającem się z 4ch Pokoi i Piwnic, przy ulicy Miodowej, obecnie zajęty przez Panią *Mass*, w domu Bankiera Stan: *Lessera* pod Nrem 490, jest do wynajęcia od 1go Kwietnia r. b. — W tymże domu do sprzedania **KOŃ** rosły powozowy gniady. Wiadomość u Rządcy domu, lub w Kantorze. §



Z powodu braku miejsca, jest do sprzedania **Faeton** w dobrym stanie, lekki, z osiami na oliwie, na leżących resorach. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat Nr 1281, pierwszy dom za Ochroną. Tamże jest do zbycia Kanapa mahoniowa, kryta drewniakiem, i dwie Sofy składane, także Łóżko dziecinne jesionowe. Wiadomość u miejscowego Stangreta od godziny 3ciej po południu. 1

Dystylator z zagranicy, wydoskonalony w swoim zawodzie, posiadający przytem język polski, życzy znaleźć odpowiednie miejsce, bąć w Warszawie bąć w jednym z większych Zakładów Dystylarni na prowincji, dokądby się zaraz zobowiązać mógł. Bliższa wiadomość w każdym czasie, u W. Saenger, przy ulicy Długiej pod Nr 558/9. 1

Cztery **Pokoje**, Przedpokój i Kuchnia, na 2m piętrze od frontu, z Drwalnią, Piwnicą i Górą wspólną do wieszania bielizny, do najęcia od Wielkiej-nocy r. b. pod Nr 1765 przy ulicy Sto-Jerskiej.

Lokal składający się z 5u Pokoi, Kuchni, Piwnicy i Drwalni osobnej, na 2m piętrze, na świeżem powietrzu, bo frontem wychodzi na ulicę, a tylne pokoje do ogrodu, z pięknym widokiem, zupełnie odosobiony, tak że tylko w całym domu 2ch Lokatorów mieści się, jest do wynajęcia od 1go Marca lub też od 1go Kwietnia r. b., przy ulicy Chmielnej pod Nrem 1564b. Wiadomość u Właściciela na dole.

Przy familji lubiącej spokojność, jest do odnajęcia na 4ry miesiące, **Pokój** duży na 2m piętrze, z oddzielnym wchodem, lecz ze wspólnym przedpokojem, przy ulicy Królewskiej, obok Saskiego Ogrodu, z opałem lub bez takowego, a to stosownie do życzenia. Wiadomość dalsza w Redakcji Gazety Policyjnej, w Ratuszu. 1

SZAL Francuzki, biały, zarabiany cały, nieużywany, oraz **Brosza** złota z malachitem, do sprzedania za cenę umiarkowaną. Wiadomość przy ulicy Podwal pod N° 525, na 1m piętrze wchodząc z bramy, schody na lewo. 1

☞ Rzadko podobnie korzystny Interess się zdarza. Szczególnie z małym kapitałem, bo tylko parę tysięcy wymagającym. Wiadomość o takowym przy ulicy Marszałkowskiej rogu Sto-Krzyzkiej, N° 1401, dom Bajera, w Maglu.

Na żądanie Sukcessorów i Pełnomocnika sądowego, oraz z mocy upoważnienia praesidii Trybunału Warszawskiego, w dniu 27 Lutego (11 Marca) r. b. i dni następnych, zawsze o godz: 10ej zrana, odbywać się będzie sprzedaż przez publiczną licytację, Ruchomości po ś. p. Xiędzu Janie Metelskim, Proboszczu Parafii Kamionna pozostałych, a mianowicie: Mebli, Garderoby, Bielizny, Pościeli, Naczyń kuchennych, Inwentarzy żywych, porządków gospodarskich, Bryczek, Wozów, Zaprzęgów, Zboża i Pszczół, a to w Plebanii we wsi Kamionna, Okręgu Stanisławowskim.—F. Rugiewicz Rejent.

§ Z powodu wyjazdu, są do sprzedania rozmaite **Wyroby blacharskie** po cenie umiarkowanej; Wystawa Okna i Tokarnia żelazna z Naczyniami, przy ulicy Marszałkowskiej, pod Nr 1393. — Tamże wiadomość o młodym **Człowieku** przybyłym zza granicy, posiadającym język polski i niemiecki, zdolnym do prowadzenia xiąg handlowych, który życzy sobie stosownego miejsca w Warszawie lub na Prowincji, do jakiej znacznej fabryki. §

Z powodu wyjazdu jest do nabycia **Magazyn** Strojów Damskich ze wszelkiemi sprzętami, jakoto: Szafami, Kontuarem, Lustrem, Wystawą, Lampą o trzech kinkietach, Zegarem i t. p. sprzętami. Wiadomość powziąść można każdodziennie przy ulicy Długiej pod N° 540, niedochodząc ulicy Freta w tymże Magazynie.



6000 Rubli razem lub częściowo, jest do ulokowania na Nieruchomość w Warszawie w pierwszej połowie szacunku. Wiadomość pod N 1661, przy ulicy Mokotowskiej, na dole, od frontu, w bramie na prawo, bez pośrednictwa faktorów.

W dobrach Ordynacji Zamojskiej, jest do wydzierżawienia na lat 24 od dnia 1 Lipca 1858 r. do ostatniego Czerwca 1882 roku **Folwark** bezpańszczyzniany **Wyżnica** w Powiecie Zamojskim, Gub: Lubelskiej położony, odległy od miasta Pow: Janowa, mil 3; od miasta okręgowego Kraśnika $1/2$ mill. Rozległość tego Folwarku wynosi morgów 592 prętów 46, czyli diesiatin około 300. Zasiewy ozime są zaprowadzone, zasiewy zaś jare na rok bieżący nowy dzierżawca zaprowadzić będzie obowiązany. O bliższych warunkach powziąść można wiadomość u P. Szpecht, Rządcy klucza Strózkiego, we wsi Strózy, pod miastem Kraśnikiem, Gub: Lubelskiej zamieszkałego. Ostateczny termin dla zgłoszenia się konkurentów, oznacza się do dnia 1go Kwietnia r. b. 1



Fortepjan fabryki Zakrzewskiego, z pięknym i mocnym głosem, o $6^1/_2$ oktawy, jest do sprzedania za Rs. 150 lub wynajęcia. Wiadomość w Kawiarni przy ulicy Bielańskiej, w pałacu Kossowskich.—Tamże **Lampy** fotożenowe kuchenne i stołowe, są do sprzedania za pół ceny sklepowej.

Jest do sprzedania pięć **Szorów** Angielskich, z białemi bronzami w dobrym stanie za przystępną cenę, razem lub częściowo. Bliższa wiadomość przy ulicy Długiej pod Nr 554, na drugim piętrze, ze wschodów na prawo, gdzie dzwonek.



Z powodu wyjazdu zupełnego z Warszawy, jest do sprzedania za pomierną cenę, **Fortepjan** Mahoniowy, roboty wiedeńskiej, zupełnie w dobrym stanie. Bliższą wiadomość powziąść można przy rogu ulicy Widok i Brackiej w domu N° 1579, na 3m piętrze. Stróż Konstanty wskaże.

Potrzebny jest zaraz na wieś zdatny **Kucharz**, Kawaler. Pragnący się umieścić, winien się zgłosić każdego czasu ze świadectwami pod Nr 1292, przy ulicy Nowy Świat, w podwórzu na 2e piętro, na prawo.

Przy rogu ulic Jerozolimskiej i Solec pod Nr 2911/12 w Składzie Desek, jest kilkadziesiąt **Skrzyń** do sprzedania, mocno zbudowanych, zdatnych do zapakowania w daleką drogę Szkła, Porcellany i t. p Wiadomość w Sali Billardowej.

Niemka rodowita, z chlubnemi świadectwami, która życzy sobie przyjąć obowiązek Gospodyni lub Bony do dzieci. Wiadomość w domu Cyprysińskiego, przy ulicy Długiej pod Nr 586. Zastać można w każdym czasie.



Są do sprzedania, **Fortepjan** Palisandrowy o 7 oktawach, nowy, z jednej z najcelniejszych Fabryk, oraz **Obrazy olejne** i krzyżowej roboty, na 1m piętrze od frontu, pod Nr 712 ulica Leszno.



NIERUCHOMOŚĆ w Warszawie przy ulicy Bugaj pod Nr 2567/8 położona, sprzedaną będzie przez publiczną licytację, w drodze działów pomiędzy SS-ami Szoela Kaftal, d. 9 Marca r. b. o godz: 4 po południu, w Tryb: Cyw: w Warszawie odbyć się mającą. Vadium rs. 2,000. Szacunek rs. 20,250. Warunki i taxa, są do przejrzenia u popierającego sprzedaż Kazimierza Brzezińskiego Patrona w Warszawie przy ulicy Ŝto-Jerskiej Nr 1773.

Dnia 22 Lutego (6 Marca) r. b. o godz: 5 z połud:, odbędzie się w Trybunale tutejszym w drodze działów, przed delegowanym Assesorem Tryb: Brzezińskim, licytacja na sprzedaż NIERUCHOMOŚCI Nro 1363c przy ulicy Jasnej położonej, do SSrów Piaseckich należącej, od summy rs. 3717 k. 53 poczynając, za złożeniem vadium rs. 600. Nieruchomość ta, składa się z Domu frontowego murowanego, Domu drewnianego w podwórzu, i takichże Zabudowań, oraz Ogrodu fruktowego: obszerność jej wynosi frontu łokci 62, szerokości czyli głębokości łok: 115. Sprzedaż tę popiera Adwokat Karasiński, u którego warunki licytacyjne, oraz bliższe opisanie tej Nieruchomości do przejrzenia, pod Nr 590 przy ulicy Długiej. 2

Dobra Instytutowe Mokrany w Gub: Lubelskiej, Pow: i Okręg: Bialskim sytuowane, już urządzone i oczynszowane, a jako Szpitalne, od wszelkich podatków i ciężarów Skarbowych uwolnione, od d. 20 Maja (1 Czerwca) r. b. wypuszczone zostaną więcej dającemu, w 12-letnią dzierżawę. Termin do licytacji głośnej oznacza się na dzień 20 Lutego (4 Marca) r. b. z rana od godz: 10ej. Licytacja rozpocznie się od summy rs. 2030 k. 75, jako praetium fisci postąpionej. Vadium przystępujący do licytacji, obowiązany będzie złożyć w Kancellarji Rady Opiekuńczej Powiatowej w Biały, w której licytacja zostanie dopełnioną 1/10 część summy praetium fisci to jest rs. 203 k. 7½, które po odbyciu licytacji nieutrzymującym się przy takowej, natychmiast powrócone zostanie. Dalsze warunki znajdują się w tejże Kancellarji każdodziennie do przejrzenia.

Dziś rano zimna stopni 8. Wczoraj w południe zimna stopni 1.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 4 cali 6.
TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, ...



Dyrektor Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, zawiadamia, że od dnia 8/20 Lutego r. b. Pociągi odchodzić będą z Warszawy: o godz: 8 rano, osobowo-towarowy do Granicy i Łowicza; o godz: 1 m. 45 po południu, osobowo-towarowy do Łowicza; o godz: 5 m. 30 po południu, osobowy do Granicy i Łowicza.— Przychodzić będą do Warszawy: o godz: 10 m. 15 rano, osobowo towarowy z Łowicza; o godz: 6 m. 25 po południu, osobowo-towarowy z Granicy i Łowicza; o godz: 12 m. 35 w nocy, osobowy z Granicy i Łowicza. Szczegółowe rozkłady, jazdy, znajdują się na wszystkich stacjach i przystankach Drogi Żelaznej.— Rosenbaum.

Do dzisiejszego Kurjera na Warszawę, dołącza się Afiszek z **Muzeum Mechanicznego** z Paryża.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Wolno drukować, dnia 16 (28) Lutego 1858 roku. — Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański.*